

STYCZEŃ

SŁOŃCE

wschód 15-37

K S I E Ż Y C

wschód 10-26

Dl. dnia Ubyło

7-52 0-8

4

PONIEDZIAŁEK

Dziś św. Tytusa

Jutro św. Telesfora

KRAJ

TEATR WIELKI: Dziś nieczynny.

TEATR NARODOWY: Dziś światła komedia „Cyganeria warszawska”. Reżyserował „Cyganerię” Ludwik Sołski.

TEATR POLSKI: Dziś „Wesele Figara”.

TEATR LETNI: Dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru” — krótkowidła muzyczna z Zimińska i Maszyńskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Naban”.

TEATR NOWY: Dziś „Judyta” w reżyserii Leona Schillera z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): O godz. 8.15 „Tajemnica lekarstwa” Fodora.

TEATR ATENEUM: „Woźny i młnister”.

TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz. 8.15: „Zamieszaj”.

OPERETKA (Karowa 18): O godz. 8.15 „Zakochana królowa” z Wermińska i Fernerem.

CYRULIK: Codziennie „Król z parolem” z Junoszą Stępowiskim i Zelińską na czele. Początek o 7.15 i 9.45.

SZOPKA POLITYCZNA w Ziemiankiej (Mazowiecka 12): O godz. 8.45 wiecz. „Ale o tym zali”.

TEATR 8.15 (Śniadeckich 15): „Gaby”.

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz. satyra polityczna „Duby smalone”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Hurra! Jest chłopczyk” z Wład. Walterem.

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 6.15 nowoczesny program nowości i grupa tygrysów bengalskich.



RADIO

Poniedziałek, 4 stycznia

6.30 Koleda, 6.33 Gimnastyka, 6.50 „Na nure wojkowa” (płyty), 7.25 „Pare informacji”, 7.30 „Świąteczny koncert” Zespołu Niny Man, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 „Uroczyste marsze” — wykona orkiestra wojkowa (z Poznania), 12.50 „Dziecko a szkoła” — pogadanka, 15.00 W. adomości gospodarcze, 15.15 „Jazowe rytmy w piosence” — koncert rozrywkowy (płyty), 15.55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci, 16.30 Zespół Pawła Rynasa, 17.00 „Co Polska wniosła do kultury”, 17.15 „Udział Polski w światowym ruchu ochrony przyrody” — odczyt, 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Warpechowska (śpiew), Stella Dobyszka (fortepian), 17.50 „Podbiegunowe zwierzęta w tatrzańskim grawie” — odczyt (z Poznania), 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Wiadomości sportowe, 18.20 Koncert reklamowy, 18.50 „Słoty w gromadzie” — pogadanka, 19.00 Audycja żołnierska, 19.30 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. z udziałem Ludmily Szreterówny (śpiew) i Tadeusza Jęsselskiego — saksofon, 20.45 Dźwięk wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 „Złoty epoki na jej duszy” — wieczór interakcji poświęcony Stanisławowi Przybyszewskiemu, 21.30 Koncert chóru śpiewającego Związku Chłopców Turyngskich z Eriutu (Thüringer Sängerknaben), 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. P. R. z udziałem Maurycego Janowskiego (tenor) 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wtorek, 5 stycznia

6.30 Koleda, 6.33 Gimnastyka, 6.50 „Na szybach (płoty)”, 7.25 „Pare informacji”, 7.30 „Świąteczny koncert” Zespołu Niny Man, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 „Transkrypcje instrumentalne aryj pieśni” (płyty), 12.50 „Skryżynka rolnicza”, 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Muzyka lekka w wyk. Maiej Ork. P. R. i Marian Demar — Mikuszewski (śpiew), 16.00 „Stolica i jej sprawy”, 16.10 „Życie kulturalne”, 16.15 „Skryżynka P. K. O.”, 16.30 Koncert zespołu Halay Adamskiej — Grossmanowej, 17.10 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w oprac.

Strajk okupacyjny

pracowników restauracji pod „Wiecią”

12.000 złotych zaległości

W restauracji „pod Wiecią”, przy ul. Sienkiewicza 12 trwa od Sylwestra strajk okupacyjny pracowników na tle niezłatwienia sprawy wynagrodzenia całego personelu.

W noc Sylwestrową restauracja była czynna normalnie — cały personel — kucharze, kelnerzy, subjeccy — uwijali się przy pracy do świtu. Dopiero rano, gdy wszyscy goście już się rozeszli, zarząd restauracji w osobie p. Bolesława Borzysza, prze-

sa spółki z o. o. „pod Wiecią” zawiadomił pracowników, że restauracja z dniem 1 stycznia 1937 r. zostaje zamknięta.

Ta nieoczekiwana wiadomość wzburzyła pracowników, gdyż żaden z nich nie otrzymał obowiązującego 2 tygodniowego lub trzymiesięcznego wypowiedzenia — ponadto niemal wszyscy pracownicy mieli zaległości w wynagrodzeniu. Ogólna suma zaległości w wypłatach pensji pracowni-

czych wraz z urlopami i wypowiedniami wynosi około 12.000 zł. Największa zaległość przypadająca na osobę wynosi 1440 zł. Do najbardziej pokrzywdzonych należy zespół orkiestrowy i drobni funkcjonariusze kuchenni: np. chłopiec do pomocy o trzymający 25 zł. miesięcznie wynagrodzenia ma zaległości aż 168 zł.

Nawiasem — zaznaczyć należy, że według relacji strajkujących — system zalegania z wypłatą pensji pracowników jest niemal nagminnie stosowany w większych lokalach restauracyjnych Warszawy. Jest to tym bardziej karygodne, że „żniwo sylwestrowe” było wszędzie doskonałe — pieniądze przelewały się wszędzie jak woda...

Pracownicy baru i restauracji „pod Wiecią” nie widząc innego wyjścia, okupowali lokal restauracyjny i od nocy Sylwestrowej do tej pory nie opuszczają go. 38 osób czeka na załatwienie swych pretensji. Podobno restauracja „pod Wiecią” ogłosiła upadłość — strajkujący postanowili opuścić lokal dopiero z chwilą wkroczenia komornika i zabezpieczenia pretensji pracowników na urzędzeniach lokalu.

Prawdopodobnie nie nastąpi to wcześniej niż w poniedziałek rano.

Wyższymieniem strajkujących zajmuje się oddział kelnerów przy Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego.

Miły gospodarz

po libacji okradł sublokatora

U Stanisława Mierzwińskiego, (Solec 68), mieszka, jako sublokator, Antoni Ściegosz. W wieczór Sylwestrowy do M. przyszła przyjaciółka, Józefa Janowska (Rybaki 18). W tym czasie sublokator szykował się na zabawę. Kochankowie podparzyli, jak Ściegosz wydoławał z alizki pieniądze, oraz gdzie ukrył ją. Po wyjściu Ściegosza, Mierzwiński wydołwał walizkę i skradł pieniądze w sumie 750 zł. Rano S. wró-

cił „pod gazem” i stwierdził, że w mieszkaniu odbywała się suta libacja, o czym świadczyły puste butelki po wódce, piwie, pudełka po sardynkach, oraz pozostawione przekąski. Ściegosz, tknięty złym przeczuciem, zajął do walizki i na widok pustej kasety „oprzytomniał”, po czym pobiegł do komisariatu i zgłosił zameldowanie. Policja odnalazła złodziejską parę i osadziła w areszcie. Pieniądze zdążyli przejechać.

Straszliwa śmierć w płomieniach

śpiącego weselnego gościa

W jednej ze wsi pow. krośnieńskiego, Świerzowej Polskiej w domu gospodarza Wincentego Janasa w trakcie odbywającego się tam wesela z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar. Około północy, w czasie, gdy w najlepsze tańczono z zabudowań poczęły nagle wydobywać się płomienie.

Pożar objął dom, z którego ratowano śpiące dzieci i sprzęty. Kiedy zdarto blaszany dach oczom ratujących przedstawił się straszny widok — na strychu leżały zwłoki doszczętnie zwłoki szwagra gospodarza, kierownika kopalni naftowej Feliksa Niewolskiego, który, zmęczony zabawą prawdopodobnie na strychu na znajdującą się tam kanapie odpoczywał. Sen zakończył się śmiercią w płomieniach.

Likwidacja

ogródków działkowych w Mokotowie

Miejska inspekcja handlowa i dział regulacji i pomiarów zawiadomili zarząd Koła przyjaciół Mokotowa, że w 1937 r., ze względu na konieczność regulacji ul. Urzaynowskiej i Odyńca, będą bezwzględnie zlikwidowane ogródki działkowe w Mokotowie, położone między tymi ulicami.

Powyzsza decyzja władz miejskich spotkała się z uznaniem mieszkańców Mokotowa, którzy nie mogli dotychczas doczekać się przedłużenia pasa zieleni od ul. Krasickiego do Wolowskiej gdyż przeznaczony na zielenie teren zajmują wspaniałe ogródki działkowe.

Teatr „815”

Śniadeckich 5
Wiedeńska komedia muzyczna
„GABY”
w roli tyt. LUCYNA SZCZEPANSKA
realizacja Witold Zdzitowiecki

KINO „LOS” Krakowskie

Przedmieście 66
„Szanghaj”
W niedzielę i święta 2 poranki
11 i 13 CENY od 54 gr.

KINO KOMETA

UL. CHŁODNA 47-48
„PRZYGODY CZŁOWIEKA
BEZ NAZWIKA”
W roli głównej
ANTONY ADVESE
NA SCENIE REWIA

Marii Kuncewiczowej, 17.25 Robert Schumann: Sonata d-moll, Wykonawcy: Margerita Frombini — Kazaró — fortepian, Józef Jarzebski — skrzypce, 17.50 „Gdzie moje okulary” — monolog, 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 „Sport w Gnieźnie” — pogadanka (z Poznania), 18.20 Koncert reklamowy, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Wykuty: „O gracie odborniczywania” — 19.20 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżawskiego 20.00 „Dumki i tance polskie” — koncert Ork. Symf. P. R. z udziałem Aneli Szlemńskiej, (śpiew) i Stanisława Tawrozewicza (skrzypce). (Transmisja do Wiednia). 21.45 Szkic literacki Karola irzykowskiego „Zeglarz po morzu ciemności (Stefan Grabinski). 22.00 „Zartów moc wieka za pół ubelka” — audycja muzyczna Stanisława Wasylewskiego (z Poznania), 22.15 Muzykat aneczna.

Napad 30 żydowskich wyrosków

na pśępowego współwyznawcę

Nienita przygoda spotkała w Nowy Rok Seweryna Izraela Kirszenberga, jubilera, lat 30, zam. przy ul. Nowolipie nr. 22. Kirszenberg będąc człowiekiem postępowym postanowił wbrew tradycji plemennej spędzić wieczór sylwestrowy na zabawie, lekceważąc przy tym groźby bardziej konserwatywnych współwyznawców, którzy straszili go przykrymi konsekwencjami. Po hucznej zabawie prawie do białego rana Kirszenberg w gronie rozbawionych znajomych powracał w różowym humorze do domu.

Na rogu ul. Nałewek i Nowolipia zastąpiła drogę powracającym grupą

wyrosków — żydów, w liczbie około 30 osób, którzy z przeraźliwym krzykiem rzucił się na zaskoczzonego takim obrotem sprawy Kirszenberga i zaczęli go bić, gdzie popadło, wykrzykując przytem: To nie nasze święto! Jest protest, aby nie bawić się!

Na krzyk napadniętych, nadbiegło kilku policjantów, którzy zdolali aresztować 4-ch sprawców. Przeprowadzając do 4-go komisariatu.

W czasie napadu Kirszenbergowi i jego bratu zginęli szalik. Aresztowanych sprawców przeprowadzono do urzędu śledczego. (k).

Tajemnicza śmierć handlowca

i nieznanej kobiety

W Krakowie wydarzył się tragiczny wypadek w jednym z bloków mieszkaniowych PKO przy ul. Zyblikiewicza 5. Właścicielka mieszkania po wejściu rano do łazienki znalazła w wannie zwłoki swego sublokatora 37-letniego Rudolfa Bernharta, magistra farmacji, oraz zwłoki nieznanej kobiety. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon obojga.

Przybyli na miejsce przedstawiciele policji przeprowadzili śledztwo celem wyświetlenia tajemniczej tragedii. Wyjaśniło się że dnia poprzedniego s. p. Bernhardt w towarzystwie zmarłej, której nazwiska na razie nie ustalono oraz w towarzystwie jedne-

go jeszcze mężczyzny powrócił do domu.

Po wyjściu nieznajomego mężczyzny s. p. Bernhardt pozostał w pokoju sam z kobietą. Na stole znaleziono resztki kolacji, kieliszki i butelki po wódce. Po wypiciu pewnej ilości wódki oboje s. p. Bernhardt i jego towarzyska udali się do łazienki, gdzie ułatwiający się gaz spowodował śmierć.

Jak ustalono, denat s. p. Bernhardt był żonaty, żona jego przebywała w Białymstoku. Bernhardt był zamożnym handlowcem i aż do wypadku według relacji właścicielki mieszkania zachowywał się wzorowo.

Policja ustala obecnie tożsamość drugiej ofiary.

Typ A i typ B

Metamorfoza ceduły Giełdy Mięsnej w Warszawie

Przed kilku miesiącami otrąbiono z wielkimi fanfarami wprowadzenie przez Giełdę Mięsną w Warszawie w życie nowej ceduły giełdowej, którą, jakoby, z polecenia Min. Rol. i R. R. miał „naukowo” opracować p. F. Makomski, noszący tytuł inspektora stan daryzacyjnego Giełdy Mięsnej.

Koroną nomenklatury fachowej w owej cedule było wprowadzenie m. in. podziału każdej kategorii zwierząt na typ „mięśny” i typ „linny”, przy czym ten termin „typ linny” miał służyć za określenie odróżniające charakter stanu rzeźnego zwierzęcia przeznaczonego na ubój.

Ta groteskowa pod względem terminologii naukowo — weterynaryjnej nazwa, stała się oczywiście przedmiotem dosyć humorystycznych uwag w prasie.

Poza tym układ ceduły nie dawał wcale wyobrażenia, ile żywcia, jakiej kategorii i po jakiej cenie sprzedanej przeszło przez notowania giełdy mięsnej, nie można więc było zupełnie stworzyć sobie obrazu, jaka była średnia cena bydła.

Ku wielkiemu zdziwieniu należy stwierdzić, iż ceduła giełdy mięsnej za 29 i 30 grudnia ub. r. wykazuje obecnie całkowitą metamorfozę w stosunku do układu ceduły dotychczasowej. Oczywiście zniknął z niej całkowicie ów osławiony termin „typ linny”. Natomiast w każdej kategorii nastąpił podział na typ A odnoszący się do bydła z województw zachodnich i małopolskich, rasy Simmenthal i czerwonej polskiej, oraz na typ B, do którego zaliczono bydło z innych dzielnic.

Ceduła wykazuje obecnie, ile żywcia, jakiej kategorii i jakiego typu sprzedano po jakiej cenie, ile poza tym poszło do uboju poza notowaniami, jako towar własny.

Natomiast ceduła narazie unika wykazywania w słupkach do tego rubrykach, ile żywcia pozostało z poprzed-

Przykre skutki

wesołej tradycji

Tradycyjnym zwyczajem wybrały się w wieczór sylwestrowy r. 1936 dwie młode mieszkanki Brzeżinki pod Mysłowicami — 16-letnia Maria Senczkówna ze swą koleżanką, Matyldą Rakówną, pobielać znajomym szyby wapnem. Senczkówna spotkała znajomego, Leona Wyrwalca. Przy przeżaraniu się z nim, Senczkówna miała nań rzucić naczyniem z wapnem i to tak, nieszcześliwie, że zraniła mu czoło nad okiem i wypaliła mu prawe oko, a lewe oko znacznie osłabiła. Senczkównę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Sąd uwzględniając młodociany wiek oskarżonej, oddał ją pod odpowiedzialną opiekę rodziców.

Urzednicy mag'stratu

przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku, toczył się proces urzędników magistratu w Konicopolu. Na ławie oskarżonych zasiadli Andrzej Norman i Edmund Ławicki, którym akt oskarżenia zarzucał, iż nie wpłacili do kasy miejskiej pobranych od płatników składek ogniowych. Ponadto Edmund Ławicki przerobił sprawozdanie Zarządu Miejskiego, dotyczące inkasowania składek. Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący obu oskarżonych na 6 miesięcy więzienia.

niego dnia, ile wynosił spędy w danym dniu notowań i ile pozostało. Dane te jednak są bardzo dla ogółu zainteresowanych w kształtowaniu się rynku potrzebne.

„Dziecko a szkoła”

Odczyt radiowy

Zarowie dziecko obchodzi nie tylko rodziców, obchodzi również szkołę, zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy warunki higieniczne domu zastawiają wiele do życzenia. Jednak akcja prowadzona przez szkołę nie może być skuteczna, gdy dom nie chce z nią współpracować, lub nawet odnosi się do niej niechętnie. Koniecznym jest, by dla dobra dziecka rodzice przekształcili się, że prowadzone w szkole sprawdzanie czystości, szczepienia obojętne, to nie sąkany, nie wtrącanie się do nie swoich spraw, dokuczanie dzieciom, lecz akcja zbawienia dla narodziła dziecka, bardziej niż dorosłego na niebezpieczeństwo ciężkich chorób zakaźnych. Na ten temat pogadankę p. t. „Dziecko a szkoła” wygłosi Zofia Charszewska dn. 4 stycznia o godz. 12.50.

CYRK Br. Stan'ewskich

Dziś w poniedz. 8 m. 15 wiecz.
STYLIZOWY PROGRAM NOWOŚCI
14 WIELK. ATRAKCYJ. M. inn.:
Sława: KLOWNI Medini, RODELA I ARTEX — Atrakcja, ARTONIS, sensacja. LADY YAMA, 10 krotkie przedstawienia. TYGRYSY w sens. tresurze. OBOZ CYGANSKI itd. Jutro 2 przedstaw.

Zwyrodniaństwo

We wsi Ulan, pow. Łuków, na zabawie tanecznej Józef Szewczak strzelił z rewolweru do Antoniego Wojracha, raniąc go ciężko w twarz. Gdy Wojrach upadł na podłogę, podbiegł do niego Julian Hiałachi, zam. we wsi Mały Ulan i zadał mu dwa ciosy nożem. Morderczych napastników aresztowano. Stan Wojracha jest b. ciężki.

GROSZENA DROBNE

Filatelisci! Żądaj cennika Nr. 25. Kupujemy zbiory zapasy — prosimy oferty. „Filatelista” Warszawa I, Córskiego 1/A.
Karnawalewo artykuły: Malanowski, Królewska 37, Marszałkowska 98, Bracka 22, Niecała 10.